

Joanna Falkowska*

Dzieciństwo w świetle pamiętników kresowych ziemian w zbiorach Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej

Childhood in the Diaries of Borderland Landowners from the Collections of the National Library and the Jagiellonian Library

Abstract: The main objective of the article is an attempt to draw attention to interesting diary sources, i.e. a type of document of a direct character, which may contribute to the discussion on the place their childhood occupies in the memoirs of the borderland landowners from the beginning of the 20th century. The analysis focused on selected diaries of Polish landowners from the Eastern Borderlands, collected in the form of manuscripts in the collections of the Jagiellonian Library and the National Library. In the diaries of the landowners, who were born and raised in the Eastern Borderlands, or who were connected to this area through family ties, we can find memories of their childhood and experiences related to this period. There are reflections on: the family, its members and their educational influence, relationships with siblings and peers, home and schooling, games, toys and leisure time, or finally illness and death of loved ones.

* Joanna Falkowska (ORCID: 0000-0002-6895-3014) – dr hab., prof. UMK, Instytut Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; kontakt: jfal@umk.pl.

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018–2023 nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

Certainly these sources are important and interesting from the point of view of research into the history of national, social and political consciousness, or from the point of view of studies on the formation of “mental types” of Poles from the various partitions.

Keywords: childhood, Eastern Borderlands, landed gentry, memoirs, upbringing.

Uwagi wstępne

Dzieciństwo jako ważny etap w życiu człowieka było, i nadal jest, przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, w tym pedagogów. Zainteresowanie to wynika – jak się wydaje – z potrzeby poszukiwania odpowiedzi na liczne pytania, m.in. o szeroko pojęty wpływ tego okresu na dorosłość, gdyż w pewnym stopniu jego doświadczenia wyznaczają charakter przyszłych zmian. Także w ujęciu historycznym sposób postrzegania dzieciństwa jest dla badaczy wyzwaniem wielce zaciekawiającym. W opracowaniach dotyczących tego zagadnienia odnajdziemy odpowiedzi na pytania o to, jak w poszczególnych epokach odnoszono się do tego etapu życia – począwszy od średniowiecznego uznawania dzieci jako „małych dorosłych”, poprzez przeobrażenia w kolejnych epokach, podkreślanie rosnącej roli rodziny i jej wychowawczych oddziaływań, aż do XIX w., kiedy dziecko stało się obiektem zabiegów wychowawczych nie tylko rodziców, ale również pedagogów i psychologów, oraz XX w., który w literaturze określany jest mianem „wieku dziecka”¹. Ponieważ badania nad dzieckiem i dzieciństwem należą na gruncie wychowania do tych ważniejszych, zachodzi więc wyraźna potrzeba nowych poszukiwań i odpowiedzi na pytanie o miejsce, jakie zajmuje ono w świecie społecznym².

Głównym celem niniejszego artykułu jest zwrócenia uwagi na interesujące źródła pamiętnikarskie, czyli typ dokumentu o charakterze bezpośrednim, które powinny się stać przyczynkiem do dyskusji nad tym, jakie miejsce we wspomnie-

1 E. Key, *Stulecie dziecka*, tł. Iza Moszczeńska, Warszawa 2005.

2 *Dziecko i dzieciństwo. Wybrane konteksty badań*, red. M. Nawrot-Borowska, D. Zając, Bydgoszcz 2017, s.7–9.

niach kresowych ziemian³, urodzonych na tych terenach w początkach XX w., zajmuje ich dzieciństwo. Analizie w związku z tym poddano mało znane pamiętniki osób pochodzących z Kresów⁴, zachowane w wersjach rękopiśmiennych, zgromadzone w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Narodowej. Ponieważ niniejszy tekst jest częścią szerszego cyklu publikacji, realizowanego w ramach projektu „Edukacja, oświata i wychowanie w kształtowaniu polskiej nowoczesności i niepodległości w latach 1905–1918”, też dlatego selekcja źródeł wynikała z dokonanych badań i zrealizowanych zadań grantowych. Kwerendzie poddano wybrane pamiętniki tych ziemian⁵, których dzieciństwo przypadło na okres wskazany w tytule artykułu, tzn. wyznaczony na początku rewolucją 1905 r.⁶, a zakończony odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r.

- 3 Ziemianie – warstwa społeczna, posiadacze znacznych (wielkich i średnich) majątków ziemskich, zwykle obejmowanych drogą dziedziczenia (dziedzice), obywatele ziemscy; *Zemiaństwo Polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewicz, Warszawa 1985.
- 4 Kresy – pojęcie to jest rozumiane jako „Kresy dawnej Rzeczypospolitej”. Pojęcie Kresów Wschodnich – jak podaje Piotr Eberhardt – weszło do powszechnego użycia na przełomie XIX i XX w. Początkowo nie były nazwą krainy geograficznej, oznaczały natomiast stancje wojskowe, strzegące granic Rzeczypospolitej. Dopiero za sprawą literatury pięknej stały się nazwą geograficzną południowo-wschodniego pogranicza Polski. Z początkiem XX w. termin ten wszedł do obiegu i służył do określania obszarów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i ziem położonych na wschód od Królestwa Polskiego, znajdujące się w granicach cesarstwa rosyjskiego. Mowa o Białorusi, Litwie, Łotwie i Ukrainie. Patrz szerzej: P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- 5 Analizie poddano wybrane pamiętniki ziemian. Kryterium stanowiło: terytorium – Kresy, pochodzenie społeczne, badany okres, czyli lata 1905–1918. Ważne było ponadto, by na te właśnie lata przypadało dzieciństwo autorów pamiętników. Przyjmując, że np. Biblioteka Narodowa jest w posiadaniu ok. 1300 pamiętników, to analizowane w tekście materiały stanowią zaledwie niewielki wycinek tej całości. Podobnie w przypadku Biblioteki Jagiellońskiej. Jednak, biorąc pod uwagę powyższe kryteria, jest to ważna próbka, która może być podstawą do dalszych badań. Zob. także: D. Kamolowa, *Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2015.
- 6 Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim – zryw wolnościowy, wielkie wystąpienie przeciw systemowi politycznemu i ekonomicznemu oraz uciskowi narodowemu, które było częścią rewolucji w Cesarstwie Rosyjskim, ale formułowało odrębne cele. Podczas rewolucji w Królestwie Polskim wyrażano postulaty polityczne, społeczne, socjalne, narodowe.

Ziemiaństwo jako wyodrębniona grupa społeczna pojawiło się w Polsce pod koniec XVIII w.; samo pojęcie ziemiaństwa funkcjonowało jednak w społecznym obiegu znacznie wcześniej. Od XVI w. było związane z przodkami późniejszych ziemian, czyli rycerstwem i szlachtą. Pojęcie „ziemianin” oznaczało członka uprzywilejowanej warstwy społecznej związanej przede wszystkim z życiem na wsi. W Polsce od XIX w. do września 1939 r. obejmowano nim także innych właścicieli gospodarujących na roli, np. mieszczan –właścicieli ziemskich, cudzoziemców i osoby bez pochodzenia szlacheckiego, którzy nabywszy ziemię, gospodarowali na niej lub stawali się posiadaczami znacznych połąci gruntów (szczególnie na Kresach Rzeczypospolitej), jak również dzierżawców oraz administratorów majątków. W okresie zaborów ziemiaństwo było ostoją patriotyzmu i walki o wolność Polski⁷.

Pamiętniki ziemian wywodzących się z Kresów, zachowane pod postacią rękopisów, to interesujące i ważne materiały do rozważań nad dzieciństwem tej grupy. Jest to źródło, które ma najczęściej charakter epickiej narracji o zdarzeniach, ukazywanych z perspektywy życiowej jednostki⁸. Zdaniem Eugenii Podgórskiej tego typu źródła generują sposób i czynniki wpływające na działania jednostki. Ukazują przy tym własne decyzje, a jednocześnie wskazują na czynniki zewnętrzne wpływające na kierunki i wybór postępowania⁹. Należy zgodzić się również z opinią Joanny M. Łukasik co do tego, że treści pamiętników są ważnym źródłem tzw. wiedzy „autentycznej”, wypływającej z codziennego doświadczenia osób działających, bezpośrednio doświadczających codzienności i definiujących sytuacje czy wydarzenia. Dlatego też ich działania i postępowanie nabierają wartości, kiedy są badane i rozpatrywane z perspektywy osób, których dotyczą¹⁰.

- 7 I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983; S. Rudnicki, *Ziemiaństwo*, w: *Społeczeństwo polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003, s. 205–257, <https://kresy24.pl/kresowe-ziemiaństwo-ostoja-patriotyzmu-i-walki-o-wolność-polski-i/>, dostęp: 30.04.2024.
- 8 J. Sztachelska, *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX w.*, „Studia Podlaskie”, 21 (2013) s. 149.
- 9 E. Podgórska, *Autobiografia jako źródło do historii wychowania*, w: *Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania*, red. T. Jałmużna, I. i G. Michalscy Łódź 1993, s. 232–233.
- 10 J. M. Łukasik, *Pamiętniki. W kręgu zainteresowań polskich badaczy. Historia – tradycja – kontynuacja*, „Debata Edukacyjna”, 2012, nr 5, s. 58.

W pamiętnikach ziemian, urodzonych i wychowanych na Kresach bądź związanych z tym rejonem więzami rodzinnymi i wobec tego często wizytujących strony rodzinne (odwiedziny u dziadków, dalszej rodziny czy w okresie wakacyjnym), odnajdziemy wspomnienia odnoszące się do ich dzieciństwa wraz ze związanymi z tym okresem przeżyciami. Analizując te materiały, należy jednak zauważyć, że dzieciństwu poświęcono w nich stosunkowo niewiele uwagi. Zapiski zajmują proporcjonalnie najmniej miejsca, czasem jest też trudno doszukać się w nich głębszych przeżyć autora/autorki lub, w niektórych kwestiach, bywają one nawet dość lakoniczne. Autorzy pamiętników wczesne lata życia i towarzyszące im wspomnienia wiążą przede wszystkim z okolicą, w której wzrastali, domem rodzinnym jako miejscem pobytu (jego urządzeniem, umeblowaniem, rozkładem pomieszczeń)¹¹, ogrodem, parkiem czy sadem, otaczającym posiadłość, które były terenem ich dziecięcych zabaw. Na przykład Zygmunt Domański¹², ziemianin i działacz Stronnictwa Narodowego, w swoich zapiskach tak przypomina owy nastrój:

W latach mojego dzieciństwa panowała moda zakładania angielskich parków. Specjalny inżynier-ogrodnik utrzymywany przez Mińskie Towarzystwo Rolnicze objeżdżał dwory i zakładał ogrody, najczęściej w porozumieniu z młodą dziedziczką¹³.

Przywoływane wspominki z tego okresu bogate są w opisy rodzinnej genealogii, charakterystykę towarzystwa rodziców, osób znaczących w danym środowisku i przebywających wówczas w domu lub w sąsiedztwie domu rodzinnego.

Należy pamiętać, że są to pamiętniki określonej grupy społecznej, a zatem reminiscencje te odnoszą się do codziennych realiów kresowego środowiska

- 11 Biblioteka Jagiellońska (BJ), sygn. 9827.III, W. Kurnatowska, *Na przełomie dwóch wieków. Wspomnienia kresowe niezidentyfikowanej ziemianki z Podola*,
- 12 Zygmunt Domański (1894–1965) – dziennikarz specjalizujący się w problematyce polskich Kresów. W czasie okupacji kierował Wydziałem Wychowania i Propagandy Okręgu Stołecznego SN. Członek Komitetu Ziemi Wschodnich. Był także redaktorem „Warszawskiego Głosu Narodowego”.
- 13 Biblioteka Narodowa (BN), sygn. 9215–9216, Z. Domański, *Wspomnienia z lat 1892 – ok. 1950*, s. 62.

ziemiańskiego, jego mentalności, stylu życia (zwyczajów, rodzinnej tradycji itp.). Wypada ponadto pamiętać o zjawisku idealizowania Kresów¹⁴ we wspomnieniach, zwłaszcza tych dotyczących lat najmłodszych czy – jak podaje Anna Karwińska – ze szczególnym sposobem zapamiętywania rodzinnych pejzaży¹⁵. Jest to więc zjawisko mitologizowania Kresów jako „kraju utraconego”, wyjątkowego czasu dzieciństwa i młodości. Można przyjąć, że autorzy wspomnień rzeczywistość tę idealizują, gdyż odtwarzają w pamięci czas dla siebie bardzo szczególny¹⁶.

Przywołują mianowicie wspomnienia o życiu towarzysko-kulturowym dorosłych, które wiązało się z określonymi funkcjami społecznymi (w tym np. z obchodami różnych świąt, uroczystości rodzinnych, ze spotkaniami rodzinnymi i sąsiedzkimi). Wspomniany Domański na przykład pisze:

Za moich lat dziecinnych i młodzieńczych kwitło wielce ożywione życie towarzyskie. [...] W czasie wizyt sąsiedzkich prowadzone rozmowy miały charakter nie tylko towarzyski, często mówiło się o rzeczach nadających się w innych warunkach do zebrania organizacji politycznych, społecznych, naukowych lub zawodowych¹⁷.

W pozostawionych w pamiętniku uwagach zawarł również przemyślenia na temat własnego środowiska:

nie stanowiliśmy elementu napływowego, ale tak jak zresztą całe prawie kresowe ziemiaństwo byliśmy odwiecznymi autochtonami, wywodzącymi się albo bezpośrednio z miejscowej ludności, albo przybyli drogą penetracji sąsiedzkiej z Polski przed setkami lat¹⁸.

14 S. S. Nicieja, *Historia i mitologia Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 16 (2020) nr 3, s. 265–286.

15 A. Karwińska, *Małe ojczyzny – między pamięcią a mitem. Przykład Kresów*, w: *Pamięć Kresów – Kresy w pamięci*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice–Warszawa 2019, s. 20.

16 *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Bytom–Opole 2017.

17 Z. Domański, *Wspomnienia z lat 1892 – ok. 1950*, s. 69–70.

18 Tamże, s. 11.

Wskazał ponadto na sposób przyswajania szeroko rozumianej kultury polskiej przez ludność białoruską. Każdy, kto wywodził się z białoruskiej wsi, chciał – jak to określił autor – „podnieść się wyżej”. Automatycznie przejmował zatem polską kulturę i obyczaje, tym samym ulegając polonizacji¹⁹. Według Domańskiego za rzeczywistym podziałem społecznym obowiązującym w okresie jego dzieciństwa stała nie narodowość, a religia. Katolik automatycznie uważany był – i sam się uważał – za kogoś ważniejszego, a prawosławny za kogoś sytuowanego niżej, niższej rangi, mimo że prawosławie nazywano „religią panującą”²⁰.

Inny pamiętnikarz – Jerzy Chorzewski, żołnierz AK – pisał, że Polacy czuli się na Kresach w swojej ojczyźnie. Byli przywiązani do ziem kresowych, do folkloru ludu, jednak że tworzyli własne środowisko; byli oderwani – jak to określił – od życia mas ludowych. W jego ocenie:

Wśród ludności wiejskiej nie odczuwało się nacjonalizmu, połączonego z nienawiścią do Polaków, jaki powstał później w latach wojny domowej. Istniały natomiast konflikty społeczne ze względu na znaczne przeciwieństwa klasowe²¹.

Przedstawione opinie, które autorzy przywoływanych pamiętników zapisali, były formułowane – rzecz jasna – z pewnej perspektywy i odległości od lat dziecięcych.

Relacje rodzinne i rówieśnicze

„Cóżby znaczyły salony z kolumnami i pokoje pełne kwiatów, gdyby nie ciepło serc zamieszkujących w tym domu i prawdziwe szczęście życia rodzinnego”²². Tak o czasach swego dzieciństwa i domu rodzinnym pisała Maria Łoskiewicz-

19 Tamże, s. 12.

20 Tamże, s. 12–13.

21 Jerzy Chorzewski (1901–1991) – żołnierz AK, pseudonim „Prymus”. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Więzień hitlerowskich obozów jenieckich; BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 4.

22 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s. 4.

-Paszkowicz²³, wspominając radosne chwile, okazje do świętowania, kiedy gromadziła się w domu cała rodzina i bliscy znajomi. Sygnalizowała, że to właśnie rodzina stanowiła o jej szczęśliwym dzieciństwie.

Czasami więz z rodzicami utrudniał wykonywany przez nich zawód. Przykładem może być sytuacja Barbary Czerwijowskiej²⁴, która po latach pisała o matce, Barbarze Iłakowicz, niezwykle zapracowanej nauczycielce:

Udzielała lekcji prywatnie, na godziny, ucząc muzyki, francuskiego i angielskiego. Mieszkałyśmy przy niej wraz ze starą niańką my dwie: ja i moja młodsza siostrzyczka, Kazia. Utrzymywała nas wszystkie swą ciężką pracą. Małośmy ją widywały, chyba święta, bo wychodziła z domu przed dziewiątą rano, a wracała nieraz aż o dziesiątej wieczorem. [...] Choć tak rzadko widywaną, ubóstwiałam moją mateczkę²⁵.

Dla Andrzeja Brochackiego²⁶, autora pamiętnika zatytułowanego „Na przełomie dwóch epok. Zapiski obszarnika”, wszystkie wspomnienia z lat dziecińczych wiązały się z Wereskowem²⁷. Było to dla niego miejsce, gdzie „Dzieciństwo upłynęło spokojnie, okolice były pełne tajemniczości, żyło się w krainie bajek i opowiadań [...]”²⁸. W swoich wspomnieniach podkreślał rolę ojca w wychowaniu dzieci, która – jak uznał po latach – była bardzo wyczuwalna. Ojciec jego wychodził bowiem z założenia, że chłopcy powinni być wychowywani przez mężczyzn, gdyż kobiety, kierując się raczej sercem, nie potrafią wykształcić niezbędnych dla mężczyzny cech charakteru:

23 Maria Łoskiewicz-Paszkowicz (1900–1984) – literatka, pseud. „Szczęsna”.

24 Barbara Czerwijowska (1886–1974) – poetka, nauczycielka i tłumaczka. Córką Barbary Iłakowiczówny i Klemensa Sabba Zana. Publikowała pod pseudonimem Barbara Zan.

25 BJ, sygn. 9838, B. Czerwijowska, *Wspomnienia*, s. 1–2.

26 Andrzej Brochacki (1895–1976) – syn Aleksandra Konstantego, inżynier, właściciel majątku Mały Możejkw.

27 Weresków – wieś na Białorusi, w rejonie nowogródzkim obwodu grodzieńskiego, około 19 km na północ od Nowogródka.

28 BJ, sygn. 9874, 9875, 9876, A. Brochacki, *Na przełomie dwóch epok. Zapiski obszarnika*, t. 1–3, s. 2.

wychowanie moich sióstr [...] już miało inny charakter. Przyczyniła się do tego również pierwsza wojna światowa, która spowodowała, że siostry najważniejsze młode lata spędziły poza domem i wpływami rodziny²⁹.

Kult subordynacji oraz szacunek dla ojca cenione były wówczas wysoko, o czym wspomina dalej:

Rano i wieczór byliśmy obowiązani pocałować w rękę i powiedzieć ojcu dzień dobry, albo dobranoc. Mowy nie było, aby tego obrządku zaniechać, lub zapomnieć, gdyż nazajutrz trzeba było usprawiedliwić się, a słowa zapomniałem, każdy z nas wiedział, że użyć nie można³⁰.

Jeśli chodzi o rolę matki, to jej wpływ na wychowanie – jak podkreślił Brochacki – był nikły. Zmarła, gdy miał siedem lat, prawie jej więc nie pamiętał. W dodatku, po urodzeniu jedenaściorga dzieci, z których tylko siedmioro przeżyło, ostatnie lata życia przechorowała, spędzając dużo czasu za granicą w różnych kurortach³¹.

Na wychowanie najmłodszych wpływ mieli nie tylko rodzice, ale również i najbliżsi. O roli dziadka i nauce oszczędzania pisała z kolei Cecylia z Tołłoczaków Ciszewska³², która wraz z bratem otrzymywała od dziadka Tołłoczko co miesiąc określoną kwotę. Wychowawczą rolę, w tym przypadku dziadka, opisała następująco:

Nigdy tego nie wydawałam, tylko chowając pół rb, resztę składałam do kasy fabrycznej na ogromny procent 8 od sta rocznie, a za tę schowaną resztę kupowałam prezenty mojemu najbliższemu otoczeniu przy okazji świąt czy imienin³³.

29 Tamże, s. 22.

30 Tamże, s. 25.

31 Tamże, s. 24.

32 Cecylia Ciszewska z Tołłoczaków (1892–1963) – urodziła się we dworze swych dziadków Badenich w Branicach koło Krakowa. Dzieciństwo i młodość spędziła w Galicji i na Kresach Wschodnich.

33 BN, sygn. 10561, C. Ciszewska z Tołłoczaków, *Gawęda o tym co było*, s. 10. Pamiętnik ten, pod tym samym tytułem ukazał się drukiem nakładem Wydawnictwa Nowa Nidzica w 2020 r.

Kwestia budowania relacji z rodzeństwem i rówieśnikami pojawia się poza tym we wspomnieniach też innych autorów, a jeśli te wzajemne stosunki dobrze się układały, to wiele dla nich znaczyły. Ciszewska wspominała na przykład, że momenty, kiedy brat opuszczał dom rodzinny i wyjeżdżał na egzaminy do Kielc, okazywały się dla niej bardzo trudne. Chociaż nie była z bratem zżyta, to nastawał dla niej czas zupełnej samotności³⁴. Chorzewskiego zaś, mimo że swoje dzieciństwo ocenił jako bardzo szczęśliwe, w codziennych zabawach nie otaczało towarzystwo licznego rodzeństwa czy rówieśników spośród dzieci znajomych rodziców. Bawił się tylko z Fedorą, córką „kozaka” z gajówki, sąsiadującej z leśniczówką³⁵, lecz wszystko to zmieniło się latem 1909 r., kiedy „stało się ważne wydarzenie w naszej rodzinie. Urodziła się moja siostra Jadzia, byłem tym bardzo przejęty”³⁶.

Natomiast silną relację z bratem Zygmuntem zbudowała inna pamiętnikarka – Janina Pawlikowska³⁷ – która dzieciństwo spędziła na wsi, na Ukrainie. Najpierw pod Białą Cerkwią, a następnie w Oradówce³⁸ pod Humaniami. Pisała o tym następująco:

Z rodzeństwa najwięcej przyjaźniłam się z bratem, o dwa lata młodszym ode mnie Zygmuntem. Zawarliśmy układ, że całe życie będziemy razem i będziemy w zgodzie. Układ ten zakończyliśmy zmówieniem modlitwy, a potem połknęliśmy po odrobinie ziemi wziętej z wazonu, przysięgając, że się nie zmienimy. [...] Z tego okresu mojego dzieciństwa pamiętam jeszcze chrzciny mej siostrzyczki Wandy i z tego powodu zabawę taneczną w Oradówce. Mnóstwo gości, muzyka orkiestry i o szczęście! pozwolono mi nie iść spać o zwykłej wczesnej porze³⁹.

34 BN, sygn. 10561, C. Ciszewska z Tołłoczaków, *Gawęda o tym co było*, s.3.

35 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 20.

36 Tamże, s. 23.

37 Janina z Zapolskich Pawlikowska, autorka pracy *Podręcznik do nabycia umiejętności gospodarowania*, Wesoła pod Warszawą 1929.

38 Oradiwka (pol. Oradówka) – wieś na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim, w rejonie humańskim.

39 BJ, sygn. 11784.III, J. Pawlikowska, *Moje wspomnienia*, s. 5. Oradiwka (pol. Oradówka) – wieś na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim, w rejonie humańskim.

Wspominała także, że będąc dzieckiem pełnym energii i ciekawym świata, często (wbrew zakazom matki) wymykała się z domu, aby odwiedzić pięć córek lokalnego ekonoma.

Nauka domowa i szkolna

Analizując wspomnienia ziemian w zachowanych rękopisach, odnajdujemy również wzmianki na temat opiekunek, nauczycielek i nauczycieli domowych oraz opinie o pierwszych doświadczeniach wyniesionych z nauki domowej i szkolnej. W procesie wychowania dzieci – jak podaje Monika Nawrot-Borowska – realizowanym przez polską rodzinę, bardzo ważną rolę odgrywała w tamtych czasach edukacja domowa⁴⁰. To rodzice podejmowali decyzję o organizowaniu regularnego i systematycznego nauczania w domu, zatrudnianiu nauczycieli, bon czy guwernantek. Pochodzenie społeczne stanowiło mianowicie istotny czynnik różnicujący nauczanie domowe polskich dzieci. Bardzo powszechne – jak podaje dalej autorka – było nauczanie domowe w rodzinach arystokratycznych, szlacheckich i ziemiańskich⁴¹. Nauczanie domowe, obecność wspomnianych bon i nauczycielek, wiązało się niekiedy z budowaniem bardzo bliskich relacji z podopiecznymi. Ciszewska, na przykład, doskonale zapamiętała pokojówkę Hanusię, która spała z nią w jednym pokoju i była do niej specjalnie przydzielona. Relacja ta musiała okazać się zażyła, skoro autorka na kartach swoich wspomnień napisała: „Bardzo ją kochałam”⁴². A Piotr Mańkowski⁴³ spośród osób, które sprawowały nad nim opiekę, szczególnie zapamiętał nianię i bonę:

pierwsza wzmianka należy się mej niańce, była to miejscowa włościanka [...] Była to kobieta niezmierniej zacności, szczerze nam życzliwa: natura prosta, pogodna i Bogu oddana. [...] Drugą opiekunką moją była bona [...] której zawdzięczałam pierwsze początki języka niemieckiego⁴⁴.

40 M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011, s. 92.

41 Tamże, s. 93.

42 BN, sygn. 10561, C. Ciszewska z Tołłoczków, *Gawęda o tym co było*, s. 3.

43 Piotr Mańkowski (1866–1933) – biskup kamieniecki.

44 BN, sygn. IV.97811, P. Mańkowski, *Pamiętniki*, s. 7.

Z kolei Łoskiewicz-Paszkowicz przypomina zasadę, że w domu kształciło się zwykle starsze rodzeństwo, dla którego przez lata sprowadzano guvernantki – Polki, Francuzki i Niemki⁴⁵. Maria Świacka⁴⁶ napisała natomiast w swoich wspomnieniach, że gdy skończyła sześć lat, to czytać nauczyła się sama, zazdroszcząc starszemu bratu, który rozpoczął regularną naukę z nauczycielem⁴⁷.

Pobieranie nauki w domu było dla cytowanych tu ziemian częstym zwyczajem⁴⁸. Mańkowski podkreślił nawet, że: „Rzecz jasna, iż na wsi, w domu, gdzie tyle było dzieci, nie mogło też braknąć domowych nauczycieli i nauczycielek”⁴⁹. Jeden z autorów pamiętników, Tadeusz Korewa⁵⁰, naukę w domu pobierał do wybuchu I wojny światowej. Jego nauczycielami byli wtedy Kazimierz Chyliński, a następnie Bronisław Jamontt, późniejszy znany wileński artysta malarz⁵¹. Jednak Pawlikowska okres swej edukacji podsumowała dość surowo, pisząc:

Uczyłam się niestety w domu. Powiadam niestety, bo chociaż miałam nauczycielki z Warszawy, przeważnie osoby wykształcone, ale był to okres czasu, gdy na nauczycielki szły kobiety niewykwalifikowane i bez powołania [...] ⁵².

45 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s. 13.

46 Maria Świacka z Donimirskich (1872–1954) – działaczka społeczna i oświatowa na Białorusi.

47 BN, sygn. 11063, M. Świacka z Donimirskich, *Moje życie*, s. 2.

48 M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011; K. Jakubiak, M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich doby zaborów – refleksja pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, w: *Polityka społeczna w kontekście wychowania, edukacji i rynku pracy*, pod red. M. A. Paszkowicz, K. Kochan, Zielona Góra 2020, s. 73–92.

49 BN, sygn. IV.97811, P. Mańkowski, *Pamiętniki*, s. 7.

50 Tadeusz Korewa (1903–?) – inżynier, brat Onufrego Korewy.

51 BN, sygn. 13215, T. Korewa, *Życiorys poszerzony*, s.1. Bronisław Jamontt (1886–1957) – polski malarz i pedagog. Pracował na Uniwersytecie Stefana Batorego (Katedra Malarstwa Pejzażowego), a następnie w Toruniu na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

52 BJ, sygn. 11784.III.J. Pawlikowska, *Moje wspomnienia*, s. 7.

Zapamiętani zostali nie tylko nauczyciele domowi jako ci, którzy pomagali najmłodszym stawiać pierwsze kroki w trudzie uczenia się. Czasem dotyczyło to również rodziców. Mańkowski w innym miejscu wspomina:

Pierwsze początki katechizmu, a także czytania i pisania zawdzięczam matce. W bardzo wczesnym wieku pod jej kierunkiem naukę rozpocząłem: w piątym roku życia już otrzymałem od niej na imieniny sporą książkę do nabożeństwa [...] w szóstym roku życia umiałem już z tabliczki mnożenia całę „dwa razy dwa” i zacząłem też z matką czytać po francusku⁵³.

Zdarzało się, że we dworach prowadzono również tajne szkółki dla dzieci dworskich. Na lekcje przychodziły dzieci z pobliskich polskich zaścianków lub nawet z białoruskich wsi. Uczono je języka polskiego, a nauczycielami bywała młodzież ziemiańska, bądź jej nauczyciele, albo specjalnie zaangażowane osoby, pozornie wypełniające jakieś fikcyjne obowiązki bon, ochmistrzyń, panien służących itp. Takie zdarzenia przywołał w swoich wspomnieniach Domański⁵⁴. Relacjonował w swoim pamiętniku, że przyjeżdżając ze szkół na wakacje, czuł się w obowiązku nie tylko przywozić różne broszury oświatowe i rozdawać je wśród służby, ale także uczyć swoich rówieśników lub młodsze dzieci. Był zresztą z tego bardzo dumny. Traktował te zajęcia jako pracę konspiracyjną, realizując – jak to określił – konieczność „obowiązku walki z caratem i uciskiem moskiewskim”⁵⁵.

O pierwszych doświadczeniach wyniesionych z nauki szkolnej oraz przeżyciach związanych z tym wydarzeniem pisał też Chorzewski:

Na początku 1911 roku, w połowie roku szkolnego, zostałem przyjęty do II klasy wstępnej szkoły realnej im. Św. Katarzyny przy ulicy Luteńskiej, prowadzonej przez spółdzielnię nauczycieli Niemców – ewangelików. [...] Ubrano mnie w skórę ucznia szkoły realnej: w czarną bluzę, zapinaną na małe złote guziki, do której nosiło się pas czarny skórzany

53 BN, sygn. IV.97811, P. Mańkowski, *Pamiętniki*, s. 8.

54 BN, sygn. 9215–9216, Z. Domański, *Wspomnienia z lat 1892–ok. 1950*, s. 13.

55 Tamże, s. 14.

z mosiężną klamrą, czarne długie spodnie, czapkę ciemnozieloną z dużym rondem [...]”⁵⁶.

Bywało, że wykształceni rodzice, doglądając domowej nauki, czasem nawet egzaminowali nieodpowiednie – i nie dość zdolne w ich opinii – nauczycielki. Takie sytuacje przywołuje w swoich wspomnieniach Pawlikowska, której ojciec, zdolny matematyk, uznający ten przedmiot za najważniejszy, gdy tylko spostrzegł, że wybrana nauczycielka słabo sobie z nim radzi, natychmiast odsyłał ją do Warszawy. Tym samym nauczycielki Pawlikowskiej – jak wspomina po latach na stronach pamiętnika – zmieniały się bardzo często wracając pamięcią do tego okresu i niejako go podsumowując, napisała, że „samokształceniem się zdobyłam więcej niż przez cały czas, tak zwanej mojej nauki”⁵⁷.

Zabawy, zabawki i czas wolny

Interesujących informacji dostarczają zapamiętane przeżycia związane z czasem wolnym oraz dziecięcymi zabawami. Dla chłopców był to zazwyczaj okres aktywności fizycznej i jazdy konnej. Chorzewski wspomina, że wcześniej nauczył się jeździć konno i często konno towarzyszył ojcu podczas jego wyjazdów tzw. linijką do lasu⁵⁸. Temu zwyczajowi towarzyszył zazwyczaj pewien rytuał:

na te wyprawy nieraz wkładałem czako ułańskie i przypasywałem do boku dziecinną szabelkę pod wpływem lektury powieści historycznych Walerego Przyborskiego, wyobrażając sobie, że jestem polskim ułanem⁵⁹.

56 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 25. Szkoła mieściła się w Kijowie.

57 BJ, sygn. 11784.III, J. Pawlikowska, *Moje wspomnienia*, s. 7.

58 Linijka to rodzaj czterokołowego pojazdu zaprzęzonego w jednego konia, wykorzystywana do jazdy leśnymi drogami.

59 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 24. Walery Przyborski, ps. „Zygmunt Lucjan Sulima” (1845–1913) – polski historyk, pisarz, uczestnik powstania styczniowego. Ogromną popularność przyniosły mu powieści historyczno-przygodowe dla młodzieży (publikowane pod pseudonimem Zygmunt Lucjan Sulima), np.: *Bitwa pod Raszynem*, *Szwależer Stach*, *Szwedzi w Warszawie*, *Rycerz bez skazy i trwogi*.

W czasie wolnym Chorzewski bardzo lubił czytać, przede wszystkim wybierał książki historyczne⁶⁰. Korzystał zazwyczaj z pokażnej biblioteczki domowej. Takie więc lektury przyczyniały się z pewnością do tematyki organizowanych zabaw:

często rozgrywaliśmy bitwy drewnianymi żołnierzami w barwnych, malowanych mundurach, mieliśmy ich całe liczne oddziały, niektórym „office-rom” nadaliliśmy przezwiska. Wojsko nasze posiadało konie, wozy, a nawet armatki⁶¹.

Pod wpływem określonej literatury pozostawali nie tylko chłopcy. Łoskiewicz-Paszkowicz pisała, że w jej dziewczęcym gronie ulubionymi lekturami były książki historyczne. Pozostawiały one wrażliwy ślad na dziecięcych zabawach:

byliśmy w nich rycerzami, nosiliśmy nazwiska bohaterów z przeczytanych książek, posiadaliśmy tarcze wycięte z dykty, pięknie wymalowane przez nasze starsze siostry [...] ⁶².

W rękopisach kresowych pamiętnikarzy znajdują się także wzmianki o czasopismach dla dzieci i młodzieży, szczególnie chętnie prenumerowane i czytane przez tę grupę odbiorców. Czasami stawały się one nawet inspiracją w redagowaniu periodyków własnych. Właśnie o tego rodzaju pasji przypomina w swoich zapiskach Chorzewski. Otóż wydawał on pisemko o nazwie „Promyk”, z kolorowymi rysunkami, pisane odręcznie w jednym egzemplarzu, o czym pisze:

które w każdą niedzielę podpisywałem na ostatniej stronie jako „redaktor” i „administrator”, poczym dawałem do czytania wszystkim domownikom. Zamieszczałem w swoim pisemku krótkie opowiadania, wierszyki, zagadki, byłem jednocześnie ich autorem i ilustratorem. „Promyk” wydawałem przez cztery lata, również w tym czasie, kiedy trwała wojna świa-

60 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 24.

61 Tamże, s. 29.

62 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s. 7.

towa. Zachował się tylko pierwszy rocznik, żałuję, że trzy następne, ciekawsze ze względu na okres wojenny, nie przetrwały burzliwych czasów⁶³.

Doceniał poza tym decyzję rodziców, którzy regularnie prenumerowali dla niego „Moje Pisemko”⁶⁴ i „Przyjaciela Dzieci”⁶⁵. Jak się okazało, pismo to pobudzało młodych ziemian do różnych gier i zabaw. Łoskiewicz-Paszkowicz podaje taki przykład:

W jednym z numerów „Przyjaciela Dzieci”, który nam rodzice prenumerowali, przeczytaliśmy, że w dawnych czasach nawiedziła Hiszpanię zaraza, która dziesiątkowała ludność. Jedynymi ludźmi, którzy nie bali się śmierci byli pełni poświęcenia zakonnicy. [...] Zaimponowała nam ich odwaga i pogarda śmierci. Założyliśmy więc Bractwo Miłosierdzia i postanowiliśmy wieczorem pochować przybłędę kota, który zginął w ogrodzie, i małego martwego ptaka znalezione pod drzewem⁶⁶.

O innego rodzaju aktywności w czasie wolnym wspomniała w swoim pamiętniku Świacka, działaczka społeczna i oświatowa na Białorusi:

Pragnienie ruchu i wolności ciągnęło mnie do rozległych zakątków ogrodu, gdzie wysiadywałam na drzewach [...] Mówiono, „ma trudny charakter, więcej chłopięcy aniżeli brat starszy”, z którym prowadziłam walki zaczepne⁶⁷.

63 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 30.

64 „Moje Pisemko: tygodnik obrazkowy dla dzieci do lat 10” – periodyk ukazywał się w Warszawie w latach 1902/1903–1936, redagowały go m.in. Aniela Szycówna i Maria Buyno-Arctowa.

65 „Przyjaciel Dzieci: pismo tygodniowe nauce i rozrywce młodzieży poświęcone” – tygodnik o charakterze wychowawczo-edukacyjnym przeznaczony dla młodzieży, wydawany w latach 1851–1915 w Warszawie. Twórcą założeń i koncepcji zawartości, a zarazem pierwszym redaktorem naczelnym był Henryk Lewestam.

BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 29.

66 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s. 9.

67 BN, sygn. 11063, M. Świacka z Donimirskich, *Moje życie*, s. 2.

Potrzeba aktywności fizycznej sprawiała– jak dalej wyjaśniała– że w styczniu, kiedy zamarzały stawy koło podwórza, dzieciom przypinano małe łyżwy i „zabawa przeplatana przewracaniem się na lodzie trwała aż do wczesnego zmierzchu [...]”⁶⁸.

Z kolei Pawlikowska, która swoje najmłodsze lata spędziła w Oradówce koło Humania, pisała o innym „hobby” owych czasów:

Mając lat dziesięć zaczęłam się coraz bardziej rozmiłowywać w odwiedzaniu i leczeniu chorych na wsi. Matka [...] nie tylko leczyła i opatrywała chorych, którzy dobrze znali drogę do dworu, ale odwiedzała ich także na wsi. Towarzyszyłam Matce zawsze, bez względu na rodzaj choroby⁶⁹.

Uwielbiała ponadto jazdę konną, pływanie, dalekie spacery, jesienne polowania z chartami, jazdę na łyżwach po lodzie nastawie ze specjalnie przygotowanym w tym celu żaglem.

W poddanych analizie rękopisach zgromadzonych w obu bibliotekach, wspomnienia zabaw często kojarzyły się z wakacjami, a więc z latem. Był to dla wielu pamiętnikarzy czas większej swobody, podróży i przygód. Łoskiewicz-Paszkowicz o wrażeniach tych pisze: „Lato było prawdziwym rajem dla nas. Mieliśmy dużo swobody i całe dni spędzaliśmy najczęściej poza domem”⁷⁰. Był to także czas, kiedy więcej uwagi poświęcano ulubionym zwierzętom: „Na poranny spacer wyczekiwały na ganku nasze ulubione czworonogi, jamniki: Flik i Flok oraz owczarek Uduś [...]”⁷¹. I dalej: „Chętnie biegłam do stajni i obory, gdzie pełno było aksamitnych pyszczków wyczekujących swej codziennej porcji chleba i cukru”⁷².

W swoich pamiętnikach autorzy nieco miejsca poświęcają również letniemu wypoczynkowi, chociaż zwykle częściej przywołują samą podróż do miejsca wakacji, i towarzyszące jej zdarzenia, niż pobyt tam (np. u dziadków czy dal-

68 Tamże.

69 BJ, sygn. 11784.III, J. Pawlikowska, *Moje wspomnienia*, s.5.

70 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s.11.

71 Tamże.

72 Tamże.

szej rodziny i znajomych rodziców). Tak więc na przykład Ciszewska z nostalgią wspomina wyjazd z rodzicami do dziadków, do Wierdomicz:

Dziadkowie ciągle nowe przyjemności nam wymyślali tak, że pobyt była rajem, a że w młodości dnie pełne wrażeń nie mijają tak szybko, jak w monotonii starości, więc te 2 miesięczne wakacje były bardzo długie⁷³.

Czas wolny sprzyjał ponadto udziałowi w wydarzeniach kulturalnych. Były to dla wielu piszących przeżycia niezapomniane. Ciszewska rodzinne wyjście do teatru zapamiętała tak:

W czasie jednych z takich świąt Ojciec powiedział, że trzeba by dzieci poszły do teatru i wybrał „Sen Nocy Letniej”. Mama postawiła veto, że to za ciężkie, ale Tatusz przeciął sprawę [...] i poszliśmy. Do dziś pamiętam to przedstawienie [...]⁷⁴.

Z kolei Chorzewski opisuje wrażenie, jakie wywarł na nim dramat Goethego:

W operze kijowskiej byłem kiedyś z Jaworskimi. Grano „Fausta”. Przedstawienie operowe oglądałem wtedy po raz pierwszy w życiu, zrobiło ono na mnie ogromne wrażenie do tego stopnia, że przez kilka następnych dni wyśpiewywałem ku utrapieniu współmieszkańców arie i napisałem krótki „utwór” sceniczny, w którym występowało kilku mefistofeli naraz⁷⁵.

Natomiast Łoskiewicz-Paszkowicz, omawiając temat samodzielnego wystawienia przedstawienia, czyli realizacji idei wychowania estetycznego w praktyce, pisała:

Co roku w dniu tym urządzaliśmy przedstawienie amatorskie [...] Sztuka nosiła tytuł „Noc Świętojańska”, był to fantastyczny obrazek sceniczny,

73 BN, sygn. 10561, C. Ciszewska z Tołłoczków, *Gawęda o tym co było*, s. 17.

74 Tamże, s. 9.

75 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 26.

który odegraliśmy na świeżym powietrzu. Sceną był dla nas ganek z filarami. Między kolumnami rozwiesiliśmy dywany, a z frontu zwisała prawdziwa teatralna kurtyna⁷⁶.

O tym, jakie emocje budziła niemożność uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, przypomniła z kolei Świacka. Zapamiętała, że:

Niezapomnianym rozżaleniem przepelił mnie fakt pozostania w domu, kiedy wszyscy wyjechali do Torunia na przedstawienie. Teatr polski był wtedy niezwykłym wydarzeniem. [...] Toteż trudno mi było się pogodzić z decyzją „starszych” pozbawiającą mnie tej rozkoszy dla błażej przyczyny odrobienia lekcji na dzień następny⁷⁷.

Tak więc w toku lektury omawianego materiału źródłowego można natknąć się również i na tego rodzaju wzmianki.

Choroba i śmierć najbliższych

Jakie jeszcze wspomnienia mogłyby być – w ocenie piszących – warte utrwalenia? Wydaje się, że najwięcej emocji i głębszych refleksji znajdziemy we fragmentach dotyczących spraw najtrudniejszych. Okres dzieciństwa bywał czasem naznaczony chorobami, własnymi bądź członków najbliższej rodziny, oraz śmiercią. Ciszewska, która dzieciństwo i młodość spędziła w Galicji i na Kresach Wschodnich, wspominała ten czas właśnie jako okres poznaczony chorobami. Autorka relacjonuje jedno ze świąt Bożego Narodzenia, które wówczas spędzała z rodzeństwem, bez rodziców, ponieważ wyjechali oni do dziadków. Ciszewska w tym czasie zachorowała, pozostając pod opieką francuskiej opiekunki. Po latach napisała: „martwiłam się po dziecięcemu”, podczas gdy przyjeżdżali coraz to nowi lekarze. Był wśród nich dr Antoni Dutkiewicz, który z niezwykłym nastawieniem do chorego dziecka rozpoczął leczenie. W pamięci dziewczynki pozostało z tamtego czasu wspomnienie:

76 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s. 6.

77 BN, sygn. 11063, M. Świacka z Donimirskich, *Moje życie*, s. 3.

Dużo od niego doznałam i serca, i fachowej pomocy [...] dla rozweselenia przynosił taką grającą szkatułkę, która grała w czasie 2 godzin zabiegu. Dużo też ze mną rozmawiał, co dodatnio wpływało na rozwijanie się mojego umysłu⁷⁸.

Długotrwała choroba musiała głęboko zagnieździć się w dziecięcej pamięci, skoro autorka pamiętnika szczegółowo opisywała nie tylko wózek, na którym się poruszała, ale też smutek spowodowany przymusową rezygnacją z dziecięcych zabaw: „Miałam lekcje czytania i dziecinne rozmyślanie – i to musiało mi wystarczać, a z natury byłam żywa, gwałtowna, impulsywna, bardzo nerwowa”⁷⁹.

Chorzewski z kolei jako najdawniejsze wspomnienie z czasów swego dzieciństwa zapamiętał śmierć dziadka Karola, ojca matki, który zmarł w 1904 r. Pisał o tym wydarzeniu następująco: „Pamiętam jak leżał wśród kwiatów i palących się świec”⁸⁰. Podobne przeżycia opisał i Domański:

Śmierć Ojca to był pierwszy mocny wstrząs mojej dziecinnej świadomości. Pamiętam, gdy na kilka dni przed zgonem przyprowadzono siostrę mą i mnie do łóża umierającego. Nie przypominam sobie słów Ojca, ale świadomość ich treści pozostała mi na całe życie: kazał nam Ojciec być porządnymi ludźmi, dobrymi dla Matki i prawdziwymi Polakami. [...] Niestety zobaczyłem po raz pierwszy w życiu, co to jest śmierć. [...] I jeszcze wstrząsająca, jak dziś rozumiem, fakt: ktoś z przyjaciół Rodziców oddał Matce obrączkę ślubną Ojca⁸¹.

Poczuciu straty najbliższych towarzyszyła jednocześnie świadomość konieczności budowania więzi z rodzeństwem. Domański w związku z tym pozwolił sobie po latach na następującą refleksję:

Pozostaliśmy sieroty we troje: starsza ode mnie o dwa lata siostra Zofia [...] i o osiem lat młodszy brat Leon. Z siostrą łączyły mnie i łączą węzły

78 BN, sygn. 10561, C. Ciszewska z Tołłoczków, *Gawęda o tym co było*, s. 2.

79 Tamże.

80 BN, sygn. 12678, J. Chorzewski, *Wspomnienia z dawnych lat*, s. 11.

81 BN, sygn. 9215–9216, Z. Domański, *Wspomnienia z lat 1892 – ok. 1950*, s. 19.

nie tylko miłości braterskiej, ale i głębokiej przyjaźni, trwającej całe życie. W latach dziecińczych byliśmy nierozłączni [...] ⁸².

Natomiast Mańkowskiemu, późniejszemu biskupowi kamienieckiemu, który spędził dzieciństwo w rodzinnej Sahince na Podolu, pozostało inne wspomnienie:

Pamiętam, że mnie raz jeden przed śmiercią ojca do niego zaprowadzili, pamiętam go potem leżącego na katafalku, pamiętam, zdaje się jak wynoszono zwłoki jego w dębowej trumnie ⁸³.

Śmierć rodzica była zazwyczaj poprzedzona długą chorobą, a jej świadomość osadzała się w pamięci najmłodszych. Łoskiewicz-Paszkiewicz, literatka, która dzieciństwo spędziła w majątku rodzinnym w okolicach Lipawy na Łotwie, wspominała:

Podczas ataków ojca, nas, młodszej trójki dzieci nie wpuszczano do jego pokoju. Przebudzeni czasem w nocy przez domowników śpieszących mu z pomocą, cichutko wysuwaliśmy się z łóżek i w nocnych koszulkach wystawialiśmy godzinami pod drzwiami pokoju ojca, drżąc z zimna i niepokoju ⁸⁴.

O dziecięcych niepokojach, spowodowanych stanem zdrowia matki, pisała również Czerwijowska:

Pamiętam ostatnie chwile Matki. Leżała, już nie wstając z łóżka. Nas dzieci już do niej nie wpuszczano. [...] Nieludzkie bóle wydierały z piersi cierpiącej nieustanny prawie jęk i krzyk. Słuchałyśmy tego w przyległym pokoju ⁸⁵.

82 Tamże, s. 20.

83 BN, sygn. IV.97811, P. Mańkowski, *Pamiętniki*, s. 9.

84 BN, sygn. 7929, M. Łoskiewicz-Paszkowicz, *Wspomnienia*, s.4–5.

85 BJ, sygn. 9838, B. Czerwijowska, *Wspomnienia*, s. 43.

Pod wpływem przeżyć związanych ze śmiercią matki ogarnęło ją, siedmioletnią wtedy dziewczynkę, silne doznanie. Wspominała, wyznając:

My, dzieci spałyśmy tego dnia same w naszym narożnym pokoju, nikt nas nie doglądał [...] Rano przed pogrzebem zaprowadzono nas do zmarłej – na pożegnanie. [...] Sądzę, że w owej chwili poznałam pierwszy i jedyny – smak śmierci. Miałam wówczas lat siedem, a Kazia pięć⁸⁶.

Z wydarzeniami tymi wiązały się dla autorki przywołanych odczuć dalsze traumatyczne przeżycia. Na kartach pamiętnika napisała:

zaczynano nas właśnie ubierać w nasze odświętne szkockie sukienki, miałyśmy bowiem razem z resztą rodziny pojechać na cmentarz. Wtem wpadła do pokoju z impetem Bronka i kazała w tej chwili odwiesić sukienki do szafy. Wszak nie wypadało pokazywać nas publicznie na pogrzebie niezamężnej matki! Tak spotkała mnie pierwsza, wówczas dla mnie niepojęta krzywda: nie pozwolono mi odprowadzić do grobu mojej uwielbianej Mamusi⁸⁷.

Uwagi końcowe

Przytoczone w artykule wspomnienia z dzieciństwa kresowych ziemian skłaniają badacza do kilku refleksji. Wydaje się, że dzieciństwo, czy też wspomnienia z tego okresu, mają ogromne znaczenie dla kształtowania się osobowości człowieka. Ten etap życia człowieka skłania go poza tym do namysłu nad tym, jak funkcjonuje rodzina, jakimi wartościami powinno się kierować w życiu społecznym, jakich błędów nie popełniać, wychowując własne dzieci itp. Wypada zatem rozważyć, jakie problemy w swoich wspomnieniach poruszyli ziemianie związani z Kresami Wschodnimi oraz do których kwestii chętnie wracali i doskonale je pamiętali, a o jakich wspominają lakonicznie lub wcale, a zarazem co jest tego powodem. Zaprezentowane przykłady, wyłuszczone z wybra-

⁸⁶ Tamże, s. 44.

⁸⁷ Tamże.

nych źródeł pamiętnikarskich, są zasygnalizowaniem problematyki i zaproszeniem do dalszych badań związanych m.in. z dorastaniem kresowych ziemian w świetle ich materiałów memuarystycznych.

Dla historyka wychowania tego rodzaju materiały stanowią ważne źródło poznania historycznego. Należy jednak pamiętać, że nie mogą być one jedyną bazą źródłową, chociaż pozostają jej ważną częścią. W badaniach, poświęconych dziejom świadomości narodowej, społecznej, politycznej bądź – jak określił to Roman Jurkowski – problemom kształtowania się „typów mentalnych” Polaków z różnych zaborów, pamiętniki pozostają w związku z tym źródłem wręcz niezastąpionym⁸⁸.

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest próba zwrócenia uwagi na interesujące źródła pamiętnikarskie, a więc typ dokumentu o charakterze bezpośrednim, które mogą stanowić przyczynek do dyskusji o tym, jakie miejsce we wspomnieniach kresowych ziemian z początku XX w. zajmuje ich dzieciństwo. Analizie poddano wybrane pamiętniki polskich ziemian pochodzących z Kresów Wschodnich, zgromadzone w postaci rękopisów w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Narodowej. W pamiętnikach ziemian, którzy urodzili się i wychowali na Kresach, bądź związani byli z tym obszarem poprzez więzy rodzinne, odnajdziemy wspomnienia dotyczące ich dzieciństwa i przeżycia związane z tym okresem. Pojawiają się w nich rozważania dotyczące: rodziny, jej członków i ich wychowawczego wpływu, relacji z rodzeństwem i rówieśnikami, nauki domowej i szkolnej, zabaw, zabawek i czasu wolnego, czy wreszcie choroby i śmierci najbliższych. Z pewnością są to źródła ważne i interesujące z punktu widzenia badań poświęconych dziejom świadomości narodowej, społecznej, politycznej bądź z punktu widzenia badań nad kształtowaniem się „typów mentalnych” Polaków z różnych zaborów.

Słowa kluczowe: dzieciństwo, Kresy Wschodnie, ziemiaństwo, pamiętniki, wychowanie

88 R. Jurkowski, *W krzywym zwierciadle: próba krytycznego spojrzenia na ziemian kresowych przez pryzmat ich wspomnień i pamiętników*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 2011, nr 2, s. 15.

Bibliografia

Źródła pamiętnikarskie

Biblioteka Narodowa

- Domański Z., *Wspomnienia z lat 1892 – ok. 1950*, sygn. 9215–9216.
 Chorzewski J., *Wspomnienia z dawnych lat*, sygn. 12678.
 Ciszewska C. z Tołłoczaków, *Gawęda o tym co było*, sygn. 10561.
 Korewa T., *Życiorys poszerzony*, sygn. 13215.
 Łoskiewicz-Paszkowicz M., *Wspomnienia*, sygn. 7929.
 Mańkowski Piotr, *Pamiętniki*, sygn. IV.97811.
 Świacka M. z Donimirskich, *Moje życie*, sygn. 11063.

Biblioteka Jagiellońska

- Brochacki A., *Na przełomie dwóch epok. Zapiski obszarnika*, t. 1–3, sygn. 9874, 9875, 9876.
 Czerwijowska B., *Wspomnienia*, sygn. 9838.
 Kurnatowska W., *Na przełomie dwóch wieków. Wspomnienia kresowe niezidentyfikowanej ziemianki z Podola*, sygn. 9827.III.
 Małszycka Z., *Wspomnienia z życia na Polesiu przed pięćdziesięciu ośmiu laty*, sygn. 6839.II.
 Pawlikowska J., *Moje wspomnienia*, sygn. 11784.III.
 Popławska S., *Fragmenty przeżytych dni*, sygn. 8883.III.

Opracowania

- Bóldyrew A., *Wzorce wychowania dzieci i młodzieży jako element integrujący kulturę życia rodzinnego polskiego ziemianstwa w dobie zaborów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, nr 1, s. 53–85.
 Brzezinska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, w: *Edukacja regionalna*, red. A. W. Brzezinska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 47–77.
Dziecko i dzieciństwo. Wybrane konteksty badań, red. M. Nawrot-Borowska, D. Zajac, Bydgoszcz 2017.
 Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
<https://kresy24.pl/kresowe-ziemianstwo-ostoja-patriotyzmu-i-walki-o-wolnosc-polski-i/>, dostęp 30.04.2024.
 Jakubiak K., Nawrot-Borowska M., *Nauczanie domowe na ziemiach polskich doby zaborów – refleksja pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, w: *Polityka społeczna w kontekście wychowania, edukacji i rynku pracy*, red. M. A. Paszkowicz, K. Kochan, Zielona Góra 2020, s. 73–92.

- Jurkowski R., *W krzywym zwierciadle: próba krytycznego spojrzenia na ziemian kresowych przez pryzmat ich wspomnień i pamiętników*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2011, nr 2, s. 15–34.
- Kamolowa D., *Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2015.
- Karwińska A., *Małe ojczyzny – między pamięcią a mitem. Przykład Kresów*, w: *Pamięć Kresów – Kresy w pamięci*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice–Warszawa 2019.
- Key E., *Stulecie dziecka*, tł. Iza Moszczeńska, Warszawa 2005.
- Kolbuszewski J., *Kresy jako kategoria aksjologiczna*, „Przegląd Powszechny” 1987, nr 11, s. 119–128.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 2005.
- Łukasik J. M., *Pamiętniki. W kręgu zainteresowań polskich badaczy. Historia – tradycja – kontynuacja*, „Debata Edukacyjna” 2012, nr 5, s. 55–63.
- Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Bytom–Opole 2017.
- Nawrot-Borowska M., *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011.
- Nicieja S. S., *Historia i mitologia Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, nr 3, t. XVI, s. 265–286.
- Oleksy K., *Życie codzienne polskiej rodziny ziemiańskiej w XIX wieku na podstawie wybranych pamiętników*, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/180154>, dostęp: 1.09.2023.
- Podgórska E., *Autobiografia jako źródło do historii wychowania*, w: *Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania*, red. T. Jałmużna, I. i G. Michalscy, Łódź 1993.
- Rudnicki S., *Ziemiaństwo*, w: *Spółeczeństwo polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003, s. 205–257.
- Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.
- Sztachelska J., *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX w.*, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 149–179.
- Ustrzycki M., *Ziemiaństwo polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006.
- Ziemiaństwo Polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewicz, Warszawa 1985.